

**Łódź**

**CENA NUMERU**

**35 gr.**

**Cena prenumeraty w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą pocztową 6 zł.  
Posa Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

**XXXIV r. istnienia.**

**Redakcja i Administracja**

**w ŁODZI  
Al. Kościuszki 41**

**TELEFON 100-28  
Konto P.K.O. 60594**

Red. przyjmuje od 5-6  
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

**1930 r.**

**Numer dzisiejszy składa się z 16 stron**

# ROZWÓJ

**Niedziela, 27-go lipca**

**Nr 205**

**I-szy dźwiękowy  
Kino-Teatr w Łodzi**

**"SPLENDID"**

Początek o g. 4, 6, 8 i 10 w.  
Ceny miejsc w sezonie letnim:

**zł. 1, 2, 3.—**

Dziś poraz I-szy dźwiękowo-spiewny i mowy  
OSTATNI wiony film produkcji francuskiej

**SPIEWAK Montparnasu**

zaszczycony protektorem J. E. Ambasadora Francji stanowiący w kinematografii dźwiękowej niezwykłą rewe „Spiewak Montparnasu” to Przepiękna muzyka! Melodyjne piosenki! Symfonia dźwięków. Urozmaicona fabuła. Wspaniały głos boży szcza opery paryskiej ANDRÉ BAUGE.

Oryginalna inscenizacja „DON JUANA” z udziałem chórów artystów słynnej opery paryskiej.

## Olbrzymia liczba ofiar katastrofy w Italii

### PISMA NIEMIECKIE LICZĄ 10,000 ZABITYCH DALSZY PRZEBIEG AKCJI RATOWNICZEJ

BERLIN, 26.7. Specjalni wysłannicy dzienników berlińskich na podstawie pobieżnego obejrzenia obszarów dotkniętych katastrofą trzęsienia ziemi w południowych Włoszech twierdzą, że liczba ofiar, jak również spustoszenie kraju, są o wiele większe, niż przypuszczano.

Całe południowe Włochy przedstawiają jedno cmentarzysko. Około 40 wsi znikło prawie z powierzchni ziemi, 4.400 domów leży w gruzach.

Według zapewnień dziennikarzy niemieckich nie ulega wątpliwości, że katastrofa pociągnęła za sobą co najmniej 10.000 zabitych.

Pewien dziennikarz amerykański, który z samolotu i samochodu zdołał obejrzeć całe

kształt zniszczenia, doniósł swemu dziennikowi, że w samej tylko prowincji Villanova zginęło 4.000 osób.

„Vossische Zeitung” stwierdza, że oficjalne cyfry dowodzą same, iż prawdziwe rozmiary katastrofy są ukrywane.

Komendant Neapolu przyznał wczoraj wieczorem, że w samej prowincji Avellino wojsko wydostało z pod gruzów 2.178 zwłok.

Prawdziwej cyfry zabitych nie można na razie stwierdzić gdyż wielu zabitych znajduje się jeszcze pod rumowiskiem zawałonych domów. Coraz bardziej dający się odczuwać odór gnijących pod gruzami ciał dowodzi, że znajduje się tam jeszcze wiele trupów.

Prace nad usuwaniem gruzów prowadzo

ne są z gorączkową energią, istnieje bowiem obawa, że rozkładające się trupy, wobec panujących upałów mogą stać się źródłem zarazy. Pionierzy wojskowi naprawiają przede wszystkim wodociągi i przewody elektryczne oraz telegraficzne.

Kilkadziesiąt samochodów beczkowców dostarcza wody do miejscowości, gdzie studnie i wodociągi uległy zburzeniu.

AQUOLONIA, 26.7. Podczas swej podróży przez kraj spustoszony przez trzęsienie ziemi najstraszniejsze wrażenie odczuli korespondent United Press z widoku miejsc, gdzie dawniej znajdowało się miasto Aquilonia. Na każdym kroku, z każdego zakątka wзира spustoszenie i groza. Zawałone ulice przesycone są zapachem rozkładających się ciał. Ludności cywilnej prawie już nie ma.

Na gruzach pracuje wojsko, wydobywając coraz to nowe zwłoki.

Z liczby 3.000 mieszkańców co najmniej jedna trzecia padła ofiarą katastrofy. Prace są nadzwyczaj uciążliwe i posuwają się powoli naprzód.

Z tego, co się widzi, można wywnioskować z całą pewnością, że ogólna liczba ofiar trzęsienia ziemi bardzo znacznie przekracza 3.000 osób.

Aquilonia przedstawiała widok wstrząsający. Tam, gdzie kilka dni temu tętniło życie kwitnącego miasteczka, dziś są tylko martwe ruiny. Pozostało tylko wojsko i trupy.

Niesamowite wrażenie czynią przeraźliwe głosy rannych zwierząt, leżących pod gruzami. Biednym zwierzętom nikt nie może przyjść z pomocą, gdy trzeba szukać przede wszystkim ludzi. Te które żyją, skazane są na śmierć głodową w rumowisku.

RZYM, 26.7. Wobec fałszywych wiadomości, podawanych przez niektóre agencje, co fnięto dziennikarzom prawo pobytu na terenie katastrofy.

### Właściciele Nieruchomości. Wierzyciele Hipoteczni

W dniu 7 lipca b. r. Magistrat m. Łodzi wywiesił szkiecowany plan regulacyjny m. Łodzi na przeciąg 6 tygodni do wglądu zainteresowanych.

Cały szereg właścicieli nieruchomości i wierzycieli hipotecznych zostaje tym planem pokrzywdzony i ograniczony w swoim posiadaniu przez rozszerzenie istniejących i przebijanie nowych ulic i placów kosztem ich własności, zabrońnięcia nadbudowy, rozbudowy, urządzania zakładów przemysłowych, obniżanie wartości majątku nieruchomego i t.p.

Dla zabezpieczenia praw poszkodowanych wszystkie zrzeczenia właścicieli nieruchomości działające na terenie m. Łodzi tudzież związki przemysłowe utworzyły wspólnie

### Biuro Informacji w sprawach planu regulacyjnego m. Łodzi

mieszające się przy ul. Pomorskiej 21 (gmach Towarzystwa Kredytowego) tel. 190-10, gdzie w godzinach od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej udzielane będą wszelkie wyjaśnienia i redagowane ewentualne zarzuty i sprzeciwy pod kierownictwem specjalnie zaangażowanego urbanisty.

We własnym interesie poszkodowanych poleca się możliwe wcześnie i liczne zgłaszanie się do biura dla zabezpieczenia swych praw.

Pożądane jest ażeby zgłaszający się przynosili ze sobą jakiegokolwiek plany swych nieruchomości o ile są w posiadaniu tychże.

I Stow. Właścicieli Nieruchom. m. Łodzi i wojew. Łódzkiego z 1907 r. ul. Piotrkowska 18

Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości ul. Piotrkowska 46

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Chrześcijan Przedmieście ul. Łączna 11

I Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Chrześcijan ul. Zawiszy 2 i ul. Rajtera 13

Związek Przemysłu Włókienniczego ul. Piotrkowska 96.

Związek Krajowy Przemysłu Włókienniczego ul. Moniuszki 5

Związek Wykańcalski i Farbjarń Okręgu Łódzkiego ul. Piotrkowska 84.

# Konspiracyjny parlament wafdystów

Uchwalił votum nieufności dla rządu egipskiego

**KAIRO, 26.7.** Wobec zapowiedzi nacjonalistów, iż mimo zakazu rządu zwołają posiedzenie parlamentu, położenie w Kairze było wczoraj wieczorem niezwykle napięte. Rząd wysłał na ulice wzmożone patrole wojska i policji, które bezwzględnie miały stłumić jakiegokolwiek zaczątki rozruchów.

Na podstawie tajnych zawiadomień, koło północy posłowie partii Wafd poczęli się gromadzić w nacjonalistycznym klubie Sad, gdzie prezydent parlamentu otworzył posiedzenie izby.

Zebrani posłowie, uważając się za legalny parlament uchwaliłi votum nieufności dla rządu Sidki Paszy.

Po posiedzeniu przywódca wafdystów Nahas Pasza oświadczył, że stronnictwo po stanowilo natychmiast przystąpić do organizowania akcji nieposłuszeństwa wobec rządu, która ma się przede wszystkim wyrazić w odmowie płacenia podatków.

Komitet wykonawczy stronnictwa oświadczył, iż na dziś nie są przewidziane żadne demonstracje stronnictwa.

—:O:—

## Znaczenie się nacjonalistów niemieckich

Nad separatystami nadreńskimi

**BERLIN 26.7.** Na zakończenie pierwszej serii czynnych wystąpień przeciw separatystom, nacjonalistyczne organizacje w Nadreni przyjęły inną taktykę. W rozmaitych miejscach terenów okupowanych nacjonalisci zawieszają afisze, na których nazwiska osób, związanych z akcją separatystyczną lub występujących w obronie separatystów, umieszczone są wielkimi literami. Na obrządkach plakatach, zawieszonych po miastach, wzywana jest ludność do bojkotowania kupców, którzy w jakiegokolwiek sposób popierali akcję separatystów.

## Zniesienie kary śmierci w Anglii

Narazie tylko na próbę

**LONDYN, 26.7.** Specjalna komisja prawników postanowiła zaproponować wkrótce Izbie gmin zniesienie kary śmierci w Anglii na pewien okres czasu. Okres ten ma dostarczyć danych statystycznych do dalszych badań. O ile w czasie tym okaże się, że liczba morderstw nie podniesie się, kara śmierci może być zniesiona na stałe, w przeciwnym razie zostanie utrzymana.

## Jeszcze sprawa Ja'ubowskiego

Rewizji procesu domaga się też rodzina

**BERLIN, 26.7.** Trybunał Rzeszy wyznaczył termin rewizji sprawy Jakubowskiego na 22 sierpnia r.b. Jak wiadomo, prośbę o rewizję wnieśli oskarżeni August Nogen i Kellerowa, jak również i rodzina Jakubowskiego, oraz Liga obrony praw człowieka. Obrona będzie wnosili adw. dr. Artur Brandt.

—:O:—

# Raid powietrzny po Europie

Czoło kolumny samolotowej u granic Polski  
Rozbicie awionetki por. Żwirki

**MADRYT, 26.7.** Lotnik polski Dudziński przybył z Saragossy do Getafe i podjął natychmiast lot do Sewilli. Lotnicy Bajan, Więckowski i Płoneczyński przybyli do Getafe z Sewilli.

Orliński wystartował wczoraj z Sewilli o godz. 16.59 do Madrytu.

Awionetka Żwirki wylądowała w Calat Oroa pod Saragossą tak gwałtownie, że uległa uszkodzeniu. Pilot nie poniósł żadnego szwanku.

**POZNAN, 26.7.** Na lotnisku w Ławicy czynione są ostatnie przygotowania do przyjęcia uczestników raidu powietrznego, spodziewanych dziś w godzinach przedpołudniowych. Mimo ulewy, która trwała bez przerwy 36 godzin, stan lotniska jest zupełnie zadowalający. Do godz. 9 rano nie przyleciała jednak żadna z awionetek.

**WROCŁAW, 26.7.** Z powodu wybitnie złej pogody i obawy przed huraganem uczestnicy raidu do godz. 11 z Wrocławia nie wystartowali.

**MADRYT, 26.7.** Dziś rano wypadkowi uległ samolot panny Dugern (Niemcy), który zmuszony był lądować pod Sewillą.

Pod Saragossą lądował wskutek defektu silnika Mac Mahon (Francja) lecący na awionetce Caudron C.

**BARCELONA, 26.7.** Dziś rano wystartował z Madrytu, lądował po drodze w Barcelnie i poleciał do Nimes Orliński.

Przez Sewillę przelecieli w powrotnej drodze do Madrytu Dudziński, Babiński i Lewoniewski.

W Madrycie nocowali Płoneczyński i Więckowski. Wystartowali oni dziś rano przez Saragossę do Barcelony.

Z Saragossy wystartował dziś pr. Bajan.

**WARSZAWA, 26.7.** Na lotnisku otrzymano wiadomość, że do godz. 10 awionetki nie wystartowały z Wrocławia, z powodu złych warunków atmosferycznych i złego pola widzenia. Powtórna fala deszczów w Warszawie odstraszyła publiczność, która tylko nielicznie zjawiała się na lotnisku.

Przyjazd awionetek spodziewany jest najwcześniej późnym wieczorem.

# Aresztowanie b. dyktatora LITWY

Z powodu przygotowywanego przez Waldemarasa zamachu stanu

**KOWNO, 26.7.** Według wiadomości z kół politycznych, aresztowanie Waldemarsa poprzedziła dłuższa szyfrowana korespondencja z prezydentem Smetoną, bawiącym na kuracji w Czechosłowacji. Według ostatnich wiadomości Waldemarasz będzie przebywał pod dozorem policyjnym nie w miasteczku Kretyndze, lecz w majątku rządowym pod Kretynką.

**BERLIN, 26.7.** „Berliner Boerser Ztg.” donosi, iż w kółach politycznych Kowna obiegają od kilku dni pogłoski o przygotowywanym rzekomo przez Waldemarasa zamachu stanu. W ciągu ostatnich dni policja i garni-

zon kowieński znajdował się dzień i noc w ostrym pogotowiu.

**KRÓLEWIEC, 26.7.** Prasa wschodnio-pruska przyjęła wiadomość o aresztowaniu Waldemarsa z wielkim rozczarowaniem. Dzienniki niemieckie przypominają, że Waldemarasz był zwolennikiem zbliżenia Prus Wschodnich i Litwy i podkreślają, że prowadził on bardzo wyraźnie antypolski kurs polityczny. Prasa królewiecka zadaje sobie pytanie, czy obecny rząd litewski wytrzyma burzę, wywołaną przez aresztowanie Waldemarsa wśród jego zwolenników.



## Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracać uwagę na opakowanie i odrzucać w porządku polecane proszki ludzkiego naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku — a zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.



# O REORGANIZACJE Stronnictwa Narodowego

Wypadkipolityczno statniego czterolecia w Polsce doprowadziły kraj do kompletnej ruiny gospodarczej i zupełnego marazmu ekonomicznego.

Na tym tle daje się wyczuwać bardzo poważny prąd opozycyjny, który niestety, nie widzi żadnego sztandaru, któryby mógł zjednoczyć i zoogniskować rozbite na atomy społeczeństwo.

Dotychczasowa opozycja, „Centrolewy” „Riasty”, „Wyzwolenia”, czy zgola PPS. — do statecznie wykazały już swoje zdolności polityczne i prawdziwą orientację przy zamachu majowym, kiedy to własnymi rękami pomagali sanacji zakładać sznur na własną szyję.

Pozatem ich zaciekleść przeciwko obecnemu rządowi i energiczna walka przeciwko gwałceniu nieszczęśliwej demokracji polskiej i deptaniu praw ludu — można bardzo łatwo zamienić na przychylną neutralność, a nawet idealną zgodę, przy pomocy ofiarowania trybunom proletariatu paruintratnych koncesyjk w postaci Kas Chorych, lub innego Min. Reform Rolnych.

Pozostałoby tedy na widowni Stronnictwo Narodowe, wybitnie międzyklasowe i doskonale orientujące się w interesach narodu i państwa.

Niestety, polityka Stronnictwa, pod wpływem różnych demagogicznych pomysłów i posunięć nie zawsze była konsekwentną, a waleczne zwycięstwo przy wyborach do Sejmu w 1923 roku — zaśmieciło jego szeregi różnymi innymi niepożądanymi karierowiczami, i elementami które dzisiaj znowu są ideowcami pod porami sanacji.

Otóż, aby to, ze wszech miar pożyteczne Stronnictwo mogło odegrać w życiu państwowym Polski, jakąś poważniejszą rolę — stanowczo potrzebna jest gruntowna jego reforma, polegająca na przystosowaniu jego organizacji do potrzeb i warunków obecnej chwili.

O tem, aby pod sztandarami Stronnictwa zebrały się większe zastępy zwolenników, przy dzisiejszym stanie moralnym społeczeństwa — marzyć dzisiaj nie można, chociażby z tej racji, że Stronnictwo nie rozporządza, jak sanacja synekurami dla swoich zwolenników, — ani też nie może propagować popularnych dzisiaj hasel demokratycznych w rodzaju: „Co twoje to moje...”

Nawet oddanie pod ogólne, powszechne i tajne głosowanie — reakcyjnego, białogwar-

dyjskiego szóstego przykazania boskiego i zgębienie go „ustawowo” przygniatającą ilością głosów obywateli Rzeczypospolitej, nie może być wypisane na narodowych sztandarach. Tak, czy inaczej liczenie na poważniejszą ilość stronników nie ma racji i trzeba tu było już dawno ilość zastąpić jakością.

Weźmy dla przykładu chociażby takie filary Stronnictwa, jak redaktor Nowaczyński. Czyż nie jest on wart dla Stronnictwa więcej niż dziesięć tysięcy członków nieprzychodzących na zebrania, niepłacących składek i ogłędających się jakby tu co dało się gdzie wycygać. Czy spokojna i rzeczowa praca takiego p. R. Rybarskiego, czy Kozickiego — nie jest stokroć więcej cenną, niż hałaśliwa demonstracja uliczna, lub wrzaskliwy wiec przedwyborczy?

Otóż już te pobieżne uwagi mówią wyraźnie, że cały organizacyjny wysiłek Stronnictwa powinien iść w kierunku utworzenia w każdym mieście nielicznego, ale zdecydowanie narodowego ośrodka, złożonego z najwięcej inteligentnych i wpływowych obywateli miasta, ośrodka, któryby nadawał ton i kierunek myśli politycznej polskiej i na swoim terenie cieszył się zupełną autonomią, oraz wybozem środków działania.

Tu nastęrcza się jeszcze jedna uwaga: zbyt rygorystyczna ocena indywidualności i pociąganie wszystkich pod strychulec partyjnej prawowierności, stosowane dzisiaj z taką bezwzględnością i surowością — jest zupełnie ani nie na miejscu, ani nie na czasie.

Zachodzi teraz pytanie, czy wyrzec się oddziaływania na masy i zamknąć się w tak zoorganizowanym małym kółku wpływowych

i inteligentnych jednostek?

Otóż — naszym zdaniem — byłoby to błędem, nie do darowania i zanikiem wszelkich wpływów, działalnością wbrew zdrowej logice i strukturze nowoczesnego społeczeństwa Wprost przeciwnie grupa taka musiałaby rozwinąć wyteżoną akcję wśród najszerzych warstw ludności miast i wsi, propagować cele i zadania Stronnictwa — ale więcej nowoczesnymi środkami — a nie zebraniemi, które b. często świecą pustkami, lub interesują kilku ministrantów nie wiele kapujących, a celebujących z urzędu, każdą tego rodzaju imprezę.

Wpływ przez prasę, ulotki, kino, czy radio daje dzisiaj stokroć lepsze rezultaty, niż oklepiana frazeologia i zaśniedziałe komunały powtarzane, aż do morskiej choroby włącznie na każdym wiecu, czy konwentyklu partyjnym.

Sytuacja tedy — po tej reformie przedstawiałaby się mniej więcej w sposób następujący:

W każdym mieście istniałby taki ośrodek narodowy, liczebnie nikły, wywierający jednak cichy lecz zdecydowany wpływ na opinie i ludność danego ośrodka.

Błędem naczelnych władz Stronnictwa było to, że zawsze imponowała mu liczbą, a nie ta jedna jedyna niepozorna jednostka, której właśnie brakło na czele.

Czas zrozumieć, że na tej ziemi jest nieomylny tylko Papież — i zreformować podstawy i metody Stronnictwa — co przy dzisiejszym stanie umysłów, niepewnego jutra i groźnych chmur na Zachodzie — jest wprost palącą koniecznością.

AS.

—ooo—

## Nie trzeba prowokować Pogadanki dla rezerwistów

„Robotnik” pisze:

Od szeregu rezerwistów powołanych obecnie na ćwiczenia wojskowe, otrzymujemy informacje iż w wielu pułkach pp. oicerowie urządzają „pogadanki” na tematy polityczne.

Na tych rzekomo oświatowych „pogadankach” wymyśla się na modłę sanacyjną na sejm, partje, opowiada się bajeczki o „a-

genturach obcych” straszy się „partyjalcstwem”, „sejmokracją” i t.p. Wszystko to naturalnie czyni się w stylu „Nowej Kadrowej” i w sposób bardzo naiwny i prostacki.

Często słuchacze rezerwistów, których inteligencja i uświadczenie polityczne w większości wypadków są wyższe od inteligencji i uświadczenia pp. wykładowców — śmieją się w kułak, a zdarza się że wrecz parszają śmiechem.

Doczekają się inicjatorzy szerzenia propagandy politycznej w wojsku, że któregoś dnia wykładający sanacyjne „mądrości” pp. oficerowie — zostaną wygwizdani.

Potem będą pretensje o rozluźnieniu dyscypliny wojskowej przez „partyjnictwo”

### MŁODY, ENERGICZNY CZŁOWIEK

Z MATURĄ GIMNAZJALNĄ

potrzebny na stałą posadę.

Oferty pod „Wires” w Administracji „Rozwoju”

### REKLAMA TO POTĘGA

# W willi na Zoliborzu

## Tajna narada działaczy legionowych nad sytuacją Sytuacja przedstawia się niewesoło

W obozie zakonspirowanych sanatorów kipi, wre, huczy. Prowincjonalne bubki kawiarzane, nadymane powagą swej roli udają że coś wiedzą — ale niestety — czy „kanonienfuter” wiedział coś o planach sztabu?

„A sztab radzi i radzi. Telefony znów coś szemrzą, jakaś siła niewidzialna przerywa ktoś się włącza, coś się fabrykuje. Co? Oto kilka informacji, które podaje katowicka „Polonia”.

— W niedzielę wieczorem po zakończeniu zjazdu prezesów związku legionistów dalszy ciąg narad działaczy politycznych obozu legionowego odbył się na Zoliborzu w willi mistrza macierzystej masonskiej loży wojkowskiej im. Łukasiewskiego.

Wieczorem przed willą przy ul. Gwardyjskiej, otoczona wysokim murem, zjechało się wiele samochodów rządowych i wojskowych.

Herbatkę zagaił gospodarz, podkreślając wagę narad, które mają zadecydować o biegu spraw politycznych najbliższej przyszłości. W herbatce wzięli również udział „wtajemniczeni” członkowie organizacji tajnych lub półtajnych, jak Liga Mocarstwowa i Związek Żołnierskiego Czynu. P. Piłsudskiego reprezentował generał Stachiewicz.

Nastroj ogólny był niewesoły. Stwierdzono, że coraz więcej legionistów „traci wytrzymałość nerwów” i nie tylko opuszcza Związek Legionistów, ale nawet zawiercie zwalczą „ideę mar. Piłsudskiego”.

Skarżono się również, że bardzo wielu legionistów wykorzystuje uzyskane stanowiska dla celów osobisto-materiałnych, przez co w oczach ogółu kompromituje ideologię całego Związku. Wskazano na przykład Szmała, prezesa Związku ze Lwowa, tudzież Pryzińskiego starostę z Zamościa, którzy przez fałszywość skompromitowali Związek.

Podniesiono również zupełny brak organizacyjnej karności wśród związkowców, gdyż w obu ostatnich wypadkach legionistów, którzy wykryli nadużycia swoich własnych kolegów, fakty te podali do publicznej wiadomości, nie odczekawszy decyzji władz Związku.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się na temat objęcia następstwa po marsz. Piłsudskim. Była to wstępna konferencja „diadochów”, którzy jednak poza gen. Góreckim i Dreszerem nie występowali osobiście, lecz przez swoich zaufanych zastępców.

Najsilniejszą w czasie konferencji okazała się grupa Góreckiego, popierana przez

gospodarza domu, który pragnąłby widzieć przyszłość Polski w triumwiracie, do którego należałby także gen. Sosnkowski.

Grupa ta ma jednak przeciwników, którzy zarzucają gen. Góreckiemu niełojalność o tajne porozumienie się z oficerami, którzy należą do skrajnej opozycji.

Członkowie „Żołnierza Czynu” trzymali się w rezerwie i po raz pierwszy odczuli, że żadna ze stron, ubiegających się o spadek po p. Piłsudskim nie reflektuje na objęcie inwentarza, złożonego z Miedzińskich, Maliszewskich et consortes.

Ciekawa była pozycja grupy zwolenników dyktatury wojskowej, którzy nie radzili zbyt chętnie pochopności w prowadzeniu rozgrywki z opozycją, gdyż idea marsz. Piłsudskiego straciła oparcie w społeczeństwie, nie tylko wskutek zupełnego rozbitcia się obozu legionowego, opanowanego częściowo przez centrolew, częściowo przez „nacionalistów”, ale także wskutek przenikania wpływów socja-

listycznych do kadr strzeleckich. Federacja Zw. Obrońców istnieje tylko na papierze. W obronie rzekomej siły Federacji wystąpił bardzo energicznie gen. Górecki.

Podnoszono również, że wśród oficerów i podoficerów panuje duże niezadowolenie ze względów personalnych. Element żołnierski jest przeważnie pochodzenia chłopskiego.

Dyskusja przeciągnęła się do bardzo późnej nocy i nie dała żadnych rezultatów, ani co do podziału władzy, ani co do objęcia następstwa po p. Piłsudskim, ustalono natomiast porządek „zewnętrznej uroczystości” w Radomiu, przyczem postanowiono nie dopuścić do głosu nikogo poza ustalonym programem, a na Akademię wpuścić tylko ludzi pewnych, aby opozycja legionowa nie mogła zakłócić porządku.

Narady zoliborskie wzmogły znacznie ferment wśród dotychczasowych zwolenników obecnego systemu politycznego. — To jest jedyny konkretny wynik tych narad.

## Sztuki deprawujące

Przeciw jakim szkodom w Europie publiczność demonstruje

W ostatnich czasach ukazał się na scenach środkowej Europy (Niemcy, Austria, Czechy, Polska) szereg sztuk, podczas których publiczność wyrażała w sposób gwałtowny swoje oburzenie. Wszystkie te sztuki mają za temat kwestje drażliwe, a zwłaszcza pornografię.

Oto lista tych sztuk i ich autorów: „Al tanka” H. Ungara, wygwizdana w Pradze, — „Małżeństwo zawiera się w niebie” W. Hasenclevera zmienione i pocięte przez cenzurę niemiecką, — „Paragraf 213” Grevego w inscenizacji Piscatora, wygwizdany w Saarbuecken, zabroniony w Bawarii i Turynji — „Opera za trzy grosze”, wygwizdana w kilku miastach austriackich, zabroniona w Gracu, — „Choroba młodości” F. Brucknera, która wywołała skandal w Monachjum, — „Przestępcy” tegoż Brucknera, sztuka, która stała się przedmiotem awantur w Wilnie — „Trujący gaz” P.

M. Lampla (oskarżonego obecnie o mordstwo) zabroniony w Berlinie, — „Katastrofa pro. Blumenthala” Herzoga, zabroniona w Lipsku i Monachjum, — „Hinkemann” E. Tellera, zabroniony w Gracu, wywołał skandal w Olgenburgu, — „On” A. Savoir (jest to pseudonim Poznańskiego z Łodzi), zabroniony w Wiedniu, — „Lekarz chorób kobiecych” Rehfischa zabroniony w Szwajcarii, — „Cjankali” F. Wolffa, która wywołała skandal w Łodzi i Warszawie.

Warto wiedzieć przeciw komu buntuje się publiczność w teatrze, warto wiedzieć kto to zatruwa ludzi jadem cynizmu i deprawacji. Wszyscy niemal wymienieni autorzy — to żydzi lub komuniści, albo — najgorsze jedno i drugie.

**Ważne dla sklepów i malarzy!**

**Stare gazety do owijania**  
(MAKULATURA)

**DO SPRZEDANIA po 40 gr. za kilo.**

Administracja „ROZWÓJU” Al. Kościuszki 41.

Tępcie  
MUCHY  
muchołapka  
**„GRAND”**  
która jest wypróbowana i uznana za najlepszą w kraju.  
Znajdźcie wszędzie „GRAND”

**Sądowe ogłoszenia niepowinny deprawować**



# NA SREBRNYM EKRANIE

## KRONIKA FILMOWA

### VA BANQUE.

Loi Dagower otrzymała główną rolę w omedii kryminalnej „Vabanque” realizowanej w wersji dźwiękowej przez reżysera Waschenka z Ernestem Verebsem w roli głównej.

### „KIEDY ŻOŁNIERZE PRZEZ MIASTO MASZERUJĄ”

Wytwórnia Hegewald która tak fatalnie popisała się filmym „Warszawska cytadela” przystąpiła ostatnio do realizacji filmu „Kiedy żołnierze przez miasto maszerują”. Reżyserami tego filmu będą słynni partacze J. i W. bracia Fleck.

### TRZECI FILM AL JOLSONA

W Berlinie odbyła się premiera trzeciego filmu Al Jolsona p. t. „Powiedz mi o pieśni”. Jolson gra tu postać Joe Leena kompozytora szlagierów rewjowych i śpiewaka przez radio. Obok niego ukazuje się Devey Lee, znany z „Śpiewającego białego” jako „Sonny Boy”. W roli kobiecej Marion Nixon reżyserja Lloyd Bacon. Jest to ostatni film Jolsona dla „Warner Bros” czwarty jego film realizuje wytwórnia „United Artists”.

### FILM W AMERYCE

Według najnowszych danych statystycznych w Ameryce w r. 1930/31 zostanie wykonanych 550 filmów całoprogramowych oraz 1925 dodatków. Ogólny koszt produkcji wyniesie 160 milionów dolarów.

### „LATO 1914”

Jedną z wytwórni niemieckich przystępuję do realizacji filmu dźwiękowego „Lato 1914” którego treścią będzie przede wszystkim zamach na arcyksięcia Ferdynanda w Sarajewie który to zamach jak wiadomo stał się powodem do wojny światowej. Ze też wytwórniom nie może wywietrzeć z głowy wojna światowa i nie poszukują oni gdzieindziej tematów do swoich filmów.

## „Burza nad Mont-Blanc”

### Nowy film wy sokogórski

Wielkie powodzenie świetnego filmu górskiego „Białe piekło” który to film został nawet zakupiony do Ameryki skłoniło reżysera Franka do przystąpienia do realizacji nowego filmu. Tym razem będzie to film dźwiękowy którego akcja rozgrywać się ma na wysokości 4800 metrów nad poziomem morza na szczycie Mont Blanc wśród morza obłoków.

## Pierwszy film z Polą Negri i St. Jaraczem

### Kapitałiści zagraniczni budują w Warszawie atelier filmowe

Grupa kapitalistów zagranicznych zainteresowała się wybitnie produkcją filmową polską, a przede wszystkim pięknym pejzażem polskim i aktorskimi talentami w Polsce.

Biorąc to pod uwagę kapitałiści zagraniczni postanowili wkrótce przystąpić do budowy wielkiego atelier filmowego w Warszawie,

w którym nakręcaneby filmy dźwiękowe nie tylko po polsku, ale także w wersjach innojezyycznych.

Jako pierwszy film konsorcjum projektuje „Panią Walewską” z Polą Negri w roli tytułowej i Stefanem Jaraczem jako Leonem.

## Nowe polskie filmy Które ujrzymy na jesieni

Pomimo nieustannych utyskiwań, pomimo złowróżbnych zapowiedzi i ponurych horoskopów — już sygnalizują nam realizację 6 nowych filmów polskich. Oto one:

„Na Sybir” (scenariusz W. Sieroszewskiego i A. Sterna) reż. Szaro (twórca „Przedwiośnia” i „Mecznego człowieka” i in.) — film dźwiękowy — śpiewny bez scen mówionych. Obsada: J. Smosarska, A. Brodzisz, Bodo, Frenkel, B. Samborski i in.

Reż. M. Waszyński (realizator „Kultu ciała” i „Bandery miłości”), ukończył zdjęcie do nowego obrazu dźwiękowego z wkładkami mówionymi w 2 wersjach: polskiej i niemieckiej p. t. „Niebezpieczny romans” (scenariusz A. Strug i A. Stern). Grają tu

niemiecka artystka B. Amann oraz B. Samborski. Poza tem bierze udział szereg artystów rewjowych, oraz chór Dana z Pogorzelską i Krukowskim na czele.

W stadium realizacji znajduje się pierwszy film nowozałożonej wytwórni „Blok” p. t. „Janko muzykant” którego scenariusz osnuły na tle noweli Sienkiewicza napisał A. Geoetel. Reżyserję objął R. Ordynski (kier. prod. M. Krawiec), wykonawcami zaś ról głównych są: M. Malicka, oraz nowo odkryty „gwiazdka” Witold Kozikowski — Conti.

„Wiatr od morza” reżyserji K. Czyńskiego na tle St. Żeromskiego (scenariusz W. Sieroszewski). Obsada znakomita: M. Malicka, A. Brodzisz, oraz K. Junosza Siemowski.

Reż. K. Meglicki (realizator niedawnej „Halki”), nakręca dźwiękowy obraz „De wajtis” (scenariusz podług powieści Rodziewiczówny napisał K. Czyżowski) z Z. Szymańską, oraz A. Karcwiczem w rolach głównych.

Nakoniec wspomnieć wypada o obrazie wytwórni „Leofilm” z Norą Ney i dawnym niewidzianym na ekranie Z. Sawanem (reż. J. Gardan). Temat nie został jeszcze ogłoszony.

PAWEŁ LACOUR.

## OSTRZEŻENIE

Eliane i Nicole dwie młodziutkie męczatki i przyjaciółki od serca wybrały dziś dla swej codziennej gawędki jeden z tych zacisznych lokali paryskich, gdzie można delektować się — ulubionym swym cocktailem przeglądając ilustrowane pisma i szczebiocząc przytem swobodnie.

Usiadły więc w głębi sali, zdala od orkiestry w dyskretnym kąciaku, jak gdyby stworzonym do zwierzeń.

Chirromantka wędrowała od stolika do stolika, proponując swe usługi. Przycmione światło rzucało półcień na urodę kobiet, osłaniając tajemnicą ich uśmiechy.

— Tak jest! mówiła Eliane do swej przyjaciółki — wiem doskonale, że Gilbert zdradza mnie z aktorkami i dancinowemitancerkami.

— Napewno.

— Bez wątpienia. Ale nie przejmuję się tem. Mężczyzna wkłada tak mało serca w swoje przelotne miłości. O ile się nie jest zbyt zazdrosną z natury, przechodzi się do porządku dziennego nad niemi. Nie jesteś tego zdania? Dlaczego marszczysz brwi?.. Jakaś ty wrażliwa, egzaltowana, Nicole! Nigdy nie przypuszczałam..

— Żal mi cię, Eliane!

Eliane obrzuciwszy przyjaciółkę pełnym nienawiści spojrzeniem odezwała się obojętnie z początku, unosząc się jednak w miarę słów.

— Nie martw się, anielska istoto! Nie przywiązuję, powtarzam ci, najmniejszej wagi do tego rodzaju wybryków mego męża; nie mogę natomiast dopuścić myśli nawet, by Gilbert zdradził mnie z kobietą naszego towarzystwa, przyjaciółką moją szczególnie. — Tegobym nie zniosła! Co to, to nie! Nie i nie! Otóż... Słyszysz? Orkiestra gra tango. Ale nie mam ochoty tańczyć..

— Otóż... Zaczęłaś.. Coś chciała powiedzieć?

— Otóż mam wszelkie dane przypuszczać, że mój drogi mąż dał się złapać w sidła jednej z moich najlepszych przyjaciółek, która jest wyjątkowo czuła dla mnie w tych czasach, co mi każe być na ostrożności.

— Wiem, że ona kocietuje go; słusznie więc, abym do niej raczej, aniżeli do niego czuła urazę. Ladaćnical! Dowie się komu wysłała w drogę!

— Czy nie mylisz się przypadkiem.

— Nie złapałam jej na gorącym uczynku, co prawda, ale raport detektywa, któremu poleciłam śledzić ją potwierdza moje podejrzenia. Będzie miała za swoje.

— Masz jej rysopis?

— Owszem. Wzrost średni, szatynka, cera rumiana, usta karminowane, oczy żywe, piwnego koloru, nos lekko zadarty. Rysopis jak widzisz nie dość wyraźny, nie przypominający jednak Jackeline'y Ranchain, która ma złociste włosy, dające się natomiast zastosować do wielu moich przyjaciółek. Myślałam więc o Iwonne Dard, o Jane Heriot i zatrzymałam się.. na tobie!..

# SWIAT KOBIECY

## Kobieta wynagrodzona jest gorzej od mężczyzny

Interesujące cyfry, które rzucają ciekawe światło na problem

Odkąd lat temu dwadzieścia dr. Alice Salomon opublikowała swą pracę o różnicach w wynagrodzeniu za pracę kobiety i mężczyzny, wiele się zmieniło, ale zawsze nie w tej mierze w jakiejby się spodziewać należało. Zajmujący w tej sprawie jest komunikat „Stałego Wydziału dla pracy kobiet”, urzędującego przy „Międzynarodowym Związku Kobiecym”. Komunikat ten zawiera odpowiedzi zebrane w 16 rozmaitych państwach. Wynika z nich, że istnieje jeszcze ogromna przepaść między poborami za pracę mężczyzn, a kobiety.

W Polsce — podaje komunikat — praktyka stoi w przeciwieństwie do ustawy, ustalającej zasadę „za jednakową pracę, jednakowe wynagrodzenie”. Różnica dochodzi od 30 do 50 proc. Wynikiem tej różnicy jest łatwiejsze uzyskiwanie zatrudnienia przez kobiety, a tu znów niezamężne mają więcej szans niż mężatki, gdyż pracodawcy wolą unikać wydatków na „ochronę matki”.

W Anglii gdzie w niektórych przemysłach wyznaczone są minimalne płace, stawki między wynagrodzeniem minimalnem mężczyzn i kobiet wykazują różnicę. Natomiast w przemyśle włókienniczym wynagrodzenie od sztuki jest równe dla obu płci.

W Niemczech w przemyśle meblarskim, chemicznym i stolarskim za równą pracę i kwalifikację kobiety pobierają 60—72 proc. wynagrodzenia mężczyzn.

W Holandji nie ma jeszcze równoupraw

nienia na polu zarobków. Ułożona dla drukarzy wspólna taryfa ustala, że nieliczne kobiety, zecerki maszynkowe nie pobierają mniej niż 87.05 płacy przypadającej składaczom. W innych gałęziach przemysłu różnice są znacznie większe, a jako wytłumaczenie podają pracodawcy z jednej strony mniejszą wydajność pracy kobiecej, z drugiej strony mniejsze potrzeby kobiet, w większej części nie pracujących na rodzinę, lecz wyłącznie na siebie.

Także w Kanadzie przewyższają zarobki mężczyzn zarobki kobiece. W przemyśle krawieckim i konfekcyjnym różnice te wynoszą 20—50 proc. Różnice te są mniejsze tam, gdzie umowy zawierały związki zawodowe. Podobne stosunki panują w przemyśle włókienniczym.

W Norwegii różnice w przemyśle są dość znaczne, podczas gdy w rzemiośle zarobki kobiece nie różnią się od zarobków mężczyzn.

Największe różnice panują w Austrii, gdzie kobiety zarabiają prawie o połowę mniej niż mężczyźni.

W Szwajcarii wszystkie kantony wykazują różnice wynagrodzenia z wyjątkiem przemysłu krawieckiego, konfekcyjnego i zegarmistrzowskiego, gdzie wynagrodzenia akordowe są bez różnicy. Natomiast we wszystkich innych zawodach kobiety wynagrodzone są znacznie gorzej.

—oOo—

## Humor

### SWATY

Swat żydowski proponuje panu Goldsztajnowi narzeczonego dla córki:

— Mam bardzo dobrą partję: księża Ryłski.

— Co takiego? Przecież to goj!

— Wielka rzecz! Córka może się w chrzcić.

— Ani mi się śni!

— Nu niech pan pomyśli jeszcze i do mnie zatelefonuje.

Na drugi dzień telefonuje Goldsztajn do swata:

— Jak niema lepszego to może być ten książe.

— Chwała Bogu. — mówi swat do siebie — że jedna strona już się zgodziła.

### OD CZASU DO CZASU

Lekarz: Trzeba, panie Pomeranc, aby pan się kąpał od czasu do czasu.

Pacjent: Ależ, panie doktorze, ja się kąpię bardzo często.

Lekarz: W takim razie trzeba zmieniać wodę od czasu do czasu.

Cóż tu wspominać o stroju wieczorowym, ze sztywnym kołnierzem, drażniącym razem z potem skórę szyi, z twardą kosałką, nie pozwalającą skórze odetchnąć i szal kami wciskającymi się w mięśnie jego. A w lecie? Miękki kołnierz przepocany, drażniący mężczyznę stale zapiętego.

Profesor Friedberger, który szeroko zajmował się zagadnieniem ubioru męskiego i żeńskiego, z punktu widzenia higieny po dziwia konserwatyzm i wytrwałość mężczyzn, których strój dochodzi niekiedy piętnastu funtów wagi.

Ubiór męski wymaga reformy, wymaga jej głównie w porze letniej, a jednak po dzień dzisiejszy tej reformy nie uległ. Brak zdecydowanych ludzi, zarówno wśród wybitnych krawców, jakoteż i lekarzy, którzy by tę palącą kwestję wzięli w swoje ręce i załatwili ją w myśl prymitywnych zasad higieny, którą mężczyźni tak chętnie obecnie, przy każdej sposobności głoszą.

## Strój męski i kobiecy Który jest praktyczniejszy

Gdybyśmy się przypatrywali w okresie przedwojennym odzieży nowoczesnej kobiety, wtedy na widok morderczych gorsetów, olbrzymich szpilek, wkładek, sukien przyziemnych, krępujących ruch każdy, spoglądaliśmy z dumą wyższości na ubiór męski.

Kobiety, które w okresie wojny przepraważyły tak gruntowną, a skuteczną walkę emancypacyjną, przeprowadziły ją także i w odzieży swej. I podczas, gdy strój męski od lat co najmniej stu nie uległ zmianie, jałmże zmianom uległ strój kobiet.

I strój niewieści nie odpowiada dziś wszelkim wymogom współczesnej higieny, ale jakaż różnica między nim a strojem mężczyzn. Materiał strojów kobiecych jest lekki i przewiewny, dostępny dla powietrza i słońca, w lecie szyja jest wolna. A w zimie? Ten sam strój letni w pokoju ciepłym i ogrzanim, a ciepłe futro, czy palto na ulicy. Mężczyzna zaś zapięty od szyi aż do stopy w materiałach ciemnych, nieprzepuszczających ani słońca, ani powietrza, zbiorowisko wieczne kurzu.

— Na mnie?..

— Na tobie przede wszystkim,

— Oszalałaś, Eliane!

— Bynajmniej moja droga. Mam wzrok bystry i czekam. Zresztą szykuje się na zimno. A tymczasem uprawiam się w strzelanie. Jestem jedną ze stałych klientek właściciela magazynu broni, a dzięki któremu pakuję po kilka kul w czarny punkt celu, małym brauningiem. Pokażę ci go. Mówiąc to Eliane, wydebyła śliczny rewolwer o ręczce z masy perłowej ze swej torebki.

— Cacko, co?

— Wiesz, że nie wolno mieć przy sobie takich zabawek...

— Ba! Niema tutaj chyba policji. — odparła Eliane, celując w przyjaciółkę.

— Nie jest nabity; nieprawdaż?

— Ależ owszem, drogie dziecko. Pięć kul tkwi w magazynie. Chcesz zobaczyć?

— Wierzę ci. Ale bądź ostrożna, Eliane! Takie zarty?..

Ostrożna? Po co? Tobie tylko grozi nie

bezpieczeństwo.

— Właśnie. O to mi chodzi.

— Mnie również!

— Eliane!..

— Co, Nicole? Ależ zbladłaś moja najdroższa!

— Nie zawiniłam względem ciebie!..

— Tak śmiesz twierdzić?

— Przysięgam!..

— Daj pokój fałszywym przysięgom. Po garszasz niemi swoją sprawę. Wiedz, że ty, najmilsza mi przyjaciółka dawniej, jesteś teraz ostatnią z ostatnich dla mnie, kobietą, którą najbardziej nienawidzę na świecie. Wiedz, że ukarzę cię tak jak zasługujesz na to. Ani drgnij. Niekrzycz! Bo posłę ci kulę prosto w serce. Ukarzę cię własnoręcznie, powtarzam. Lekko narazie. Jeśli jednak zastrzelę cię. Zrozumiałaś? Oto! Nie jesteś odważna! Jaki masz brzydki grymas na twarzy! Chciałabym, żeby cię Gilbert zobaczył w tej chwili. Drzyj, ładaczniczo! Oto Pytja zbliża się do nas. Spytaj ją, czy przewiduje, że sto-

isz jedną nogą w grobie? Nie! Nie! Nie dzisiaj jeszcze, ale..

Rozległ się wystrzał i Nicole upadła zemdlna na ziemię.

Ludzie zbiegli się. Znajdujący się wśród nich lekarz stwierdził niewinne uszkodzenie tkanki łącznej lewego ramienia i opatrzył ranę na miejscu.

— Browningi są bardzo niebezpieczne, proszę pani — zwrócił się do Eliane surowo — trzeba obchodzić się z nimi uważnie. Przyjaciółka pani mogła przypłacić życiem nieostrożność pani.

— Mam auto i odwiezę ją do domu — odparła Eliane obojętnie z zagadkowym uśmiechem na twarzy.

Wtedy zofer stanął przed mieszkaniem Nicole. Eliane, dysząc wciąż jeszcze zemstą cisnęła przez zęby przyjaciółce na pożegnanie.

— Upiekło ci się, bądź co bądź tym razem, ale nie sadzaj ze mną na przyszłość. moja najdroższa,



# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## W SZPONACH DEMONA SKAPSTWA

Gehenna dziewczyny, która wydano przemocą za tyrana

Istnieją setki i tysiące cichych tragedii, których świat dowiaduje się zazwyczaj dopiero wtedy, gdy następuje ostatni akt owej tragedii: zbrodnia.

Oto przypadkowy promień światła rozjaśnił mroki takiej właśnie gehenny, przeżywanej od lat 18-tu przez mieszkankę jednego z miast prowincjonalnych.

Przed laty 18-tu młodzianka naówczas, bo zaledwie 16-letnia Marja, córka zamożnej wieśniaczki z pod Białej Podlaskiej, wydana została przemocą, mimo gorących protestów za człowieka znacznie od siebie starszego i mniej zamożnego, właściciela 12 morgów ziemi i licznych zabudowań.

I od tej chwili zaczęła się jej męka. — Mąż traktował ją źle, bił i kopał. — Przyszły dzieci. Ale i to nie polepszyło sytuacji, gdyż człowieka tego opętała najstraszniejsza może, z namiętności, demon skapstwa.

Zaczął morzyć rodzinę głodem, wydzielając żonie i dzieciom rano po kawałku chle-

ba, po południu po porcji kartofli, a oszczędzone pieniądze obracał na kupno ziemi — (ma już 100 morgów) lub poprostu zakopywał w stodole, lub chlewie. Niekiedy zdawało mu się, że pieniądze zakopane znikają, wówczas nieszczęśliwy skapiec wpadał w rodzaj obłądu. Nie wiadomo przez kogo namawiany odprawiał tajemnicze obrzędy, egzorcyzmy — zaklęcia. Zbierał więc, np. z dziewięciu domów dziewięć kawałków słoniny, przetapiał na ogniu i nalewał do lampek pod obrazami, chcąc w ten sposób sprowadzić chorobę, czy nieszczęście na złodzieja.

Obłąkane skapstwo doprowadzało go do tego, że co pewien czas oskarżał przed władzami nieszczęśliwą żonę o kradzież przedmiotów, lub pieniędzy, stanowiących ich wspólny majątek. W Białej Podlaskiej odbyły się już trzy tego rodzaju procesy. We wszystkich trzech nieszczęśliwa Marja D. otrzymała wyrok uniewinniający. Ale to nie polepszyło sytuacji.

## ORYGINALNY POCZĄTEK MAŁZENSTWA

Tragi-komiczna historia amerykańska

Dzienniki amerykańskie — zamieściły w tych dniach wielce zabawną historję małżeńską.

Rzecz działa się w Pittsburgu, w Pensylwanii. Minister John Terry, młody przystojny inżynier, spacerował nad brzegiem rzeki Monongaheli. Był zatopiony w myślach... Nagle natchnął się na młodą dziewczynę, którą przypadkiem solidnie potrącił.

— A to gbur! — zawołała nieznajoma.

W inżynierze zakipiała krew. Zapomniał zupełnie o obowiązku rycerskości wobec pociągłej i krzyknął:

— Głupia gęś.

Teraz jednak stało się coś nieoczekiwanego. Młoda dama tak się przejęła rzuceniem jej przezwiskiem, że nie zastanawiając się długo skoczyła w nurty rzeki. Oczywiście

tu-  
iż winowajca pośpieszył natychmiast na ratunek i zawiózł ambitną dziewczynę do szpitala. Gdy otworzyła oczy z długiej nieprzytomności — pierwsze słowa inżyniera brzmiały:

— Czy może mi pani przebaczyć?

— Tak! — szepnęła dziewczyna omdlewającym głosem.

Ten głos i spojrzenie cudownie błękitnych oczu przeniknęły nawskroś serec inżyniera. Codziennie odtąd odwiedzał chorą, a gdy wyzdrowiała — znowu rzucił pytanie.

— Czy pani chce zostać moją żoną?

— Tak! — brzmiała odpowiedź!

Młodzi pobrali się, lecz czy będą szczęśliwi? Być może, że piękna dziewczyna poślubiła inżyniera dla zemsty...

## Kapitałne rozporządzenie ameryk. burmistrza

Żonatym mężczyzną nie wolno spacerować z obcymi kobietami

Zarówno prawodawcy jak i dygnitarze amerykańscy miewają kapitałne naprawę pomysły i Ludność Stanów Zjednoczonych obdarza najdziwniejszymi ustawami i rozporządzeniami.

Niezwykły zaiste kwiatusek dorzucił do bukietu curoziów amerykańskich burmistrz miasta Williamsport w stanie Georgja. — Burmistrz ten wydał ostatnio rozporządzenie treści następującej:

„Par. 1. Pod groźbą kary aresztu do 4 tygodni i grzywny do 100 dolarów zabrania się spacerowania po ulicach miasta po godzinie 1 w nocy. Takieże karze podlegają osoby, które będą usiłowały po godzinie 24-tej dostać się do domów, które nie są ich stałym miejscem zamieszkania. Par. 2. Karze więzienia do dwóch miesięcy i grzywny do 500 dolarów podlegają mężczyźni żonaci, którzy w dzień lub w nocy zauważeni zo-

staną w towarzystwie kobiet nie będących ich żonami lub krewkami. Wyjątkowe wydatki będą przez władze badane z całą skrupulatnością”.

To się nazywa pomysł amerykański! Nie byłoby więc nic nadzwyczajnego, gdyby żonaci mieszkańcy owej sławnej miejsciny wystąpili do pomysłowego burmistrza z żądaniem wprowadzenia telefonicznych rozwodów, by każdy na czas pobytu poza domem mógł korzystać z praw wolnego mężczyzny i nie być pod groźbą drakońskich kar, gdy spotka którąś sympatyczną znajomą. Chyba że pomysłowy burmistrz wprowadzi dla konkusiów „prawo spacerowania z obcymi kobietami”, które wydawane byłoby za specjalną opłatą oczywiście. Może i tak będzie.

## Humor

W SZKOLE

Katecheta: — Powiedz mi, przez co można najłatwiej dostać się do piekła?

— Przez podatki?

— Ależ chłopcze! zastanów się, co za głupstwo pleciesz!

— Ależ napewno; bo mój ojciec kiedyś do mamy mówił, że przez te podatki, to nas wszystkich diabli wezmą.

NIEPOROZUMIENIE

Na progu domu siedzi chłopczyk. Nadchodzi jakiś pan i zapytuje go:

— Czy tatuś w domu?

— W domu.

Pan puka, dzwoni, ale nikt nie otwiera.

— Co to takiego, że nie otwierają?

— Bo ja wiem?

— Mówiłeś przecież, że tatuś w domu.

— No tak, w domu — ale mój tatuś wcale tu nie mieszka.

JAK DŁUGO?

— Czy wiesz Hubert, że wielbłąd może żyć trzy dni bez wody?

— O święty paternoster, ciekawym, jak długo może żyć jak się napije.

W BIURZE.

Urzędnik. — Prosiłbym o podwyżkę i to z dwóch powodów.

— Sze! — Jakież są te dwa powody?

Urzędnik: — Bliźnięta!

TYLKO LILE.

Starszy jegomość do malca, niosącego obwarzanki:

— Chyba czasem zjadasz jednego — prawda?

— O nie, proszę pana, tylko po drodze obлизuje niektóre.

NA JAWIE.

Sędzia: — Więc ten portfel z pieniędzmi wyciągneliście koledze we śnie?

Oskarżony: — Ale gdzie tam, panie sędzio. We śnie ja jestem niewinny jak dziecko i nigdy nie kradnę.

NIEPOROZUMIENIE.

— Pan miał podobno wypadek z motocyklem?

— E, drobnostka, pęknięcie cylindra.

— A dlaczego pan jeździ na motocyklu w cylindrze..

—:O:—



Dr. med.

**L. BANASZKIEWICZ**

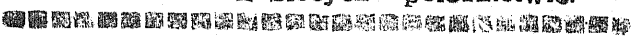
PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 118-30

Jako

**lekarz-specjalista**

w chorobach kobiecych podożniactwie.



**Popierajcie  
wyroby krajowe**



# „Mały gigolo” — uczonym

## Sensacja dancingów w Biarritz

Znało go całe Biarritz, mimo, iż miejsce w którym pracował, było tylko małą skromniutką kawiarenką — położoną daleko od morza.

Ale ta właśnie kawiarenka — stała się dzięki niemu najmodniejszym miejscem Biarritz.

— Po powiedzcie tylko, kto potrafi tań jak on tańczyć... — mówiły wytworne paryżanki.

— Kto ma tak oliwkową cerę — szepotały śniące od brylantów Amerykanki.

— Kto ma takie rozmarzone oczy, mówiły młodzieńskie, — jasnowłose miss angielskie.

— Ach, uroczy, uroczy, uroczy... — szepotały wszystkie.

Gdy wieczór zapadł, ciągnęły sznury kobiet, by z „nim” zatańczyć.

Pewnego wieczora, gdy gigolo tańczył, a długa kolejka kobiet czekała na niego przy stolikach, wszedł listonosz i wręczył mu grubą, opatrzoną pieczęciami kopertę. Młodzieniec, który dotychczas niczem się nie przejmował, zbladł i drżącymi palcami rozerwał pieczęcie.

Wszystkie obecne panie z zapartym oddechem śledziły jego smagłą twarz.

Nagle, z ust młodzieńca wydarł się o-

krzyk radości i gdy na okrzyk ten nadbiegł właściciel kawiarni, mały gigolo opowiedział mu swoją tajemnicę.

Jest on studentem archeologii i napisał pracę, która kosztowała go rok trudu, bezsennych nocy i głodu. Obecnie donoszą mu, że praca ta ma olbrzymie walory naukowe, — że otrzymał za nią nagrodę i stypendjum.

Nareszcie może porzucić swoje chwilowe zajęcia tancerza i wrócić do swojego zawodu.

Ale właściciel kawiarni zaprotestował.

W myśli zobaczył pustą kawiarnię, gdy wszystkie panie opuszczą ją po odejściu uroczego tancerza.

Zaproponował więc młodemu uczonemu by został do końca sezonu jako jego współnik.

Propozycja była nęcąca.

Gigolo uczony przyjął ją.

Tańczy więc dalej co wieczór ów śliczny mały paż w smokingu — myśląc o laurach naukowych — które czekają go w przyszłości.

—:O:—

## Wyspa uczciwości

### Skarb w chacie misjonarza

Wyspa Uczciwości. Na taką nazwę zasłużyła sobie w pełni mała wysepka na Oceanie Spokojnym o której opowiadają sobie, jak na nasze stosunki dość niewiarygodną historię.

Pewien misjonarz mieszkający na tej wyspie musiał ją na pewien czas opuścić.

Gdy po kilku latach wrócił był pewny

że z chatki wzniesionej przez siebie znajduje tylko gruzy, że ogródek dookoła jego domu będzie zniszczony. Tymczasem ku swemu zdziwieniu znalazł dom w jaknajlepszim stanie, małe pokoiki były czysto spzątane, ogródek pełen kwiatów, jaknajstaranniej utrzymanych.

Jakież było jednak zdziwienie misjonarza gdy wszedłszy do pokoju który był jego gabineciem, zobaczył na stole mnóstwo złotych i srebrnych monet a na ścianie niezgrabnymi literami wypisane jakieś cyfry.

Po dłuższym namyśle zrozumiał dopiero ów misjonarz skąd się wziął skarb w jego chacie. Wyjeżdżając zorganizował wśród tubylców kasę oszczędności, przytem zebrane pieniądze przechowywał u siebie.

Okazało się że krajowcy przez cały czas jego nieobecności składali w dalszym ciągu pieniądze w jego chacie zapisując tylko na ścianie kto ile złożył.

Po sprawdzeniu „rachunków” okazało się że suma wypisana krzywymi niezgrabnymi cyframi na ścianie zgadzała się co do grosza z pieniędzmi leżącymi na biurku. Zapytani przez misjonarza tubylcy czy nie bali się zostawić swoich skarbów tak bez dozoru odpowiedzieli — przecież nikogo obcego nie było więc przed kim mieliśmy ich pilnować.

## Rwanie zębów przy dźwiękach jazzbandu

### Ambulatorjum dentystyczne z muzyką „girlsami”

Pomiędzy dentystami Nowego Jorku zapanowało olbrzymie wzburzenie. Bo oto trzech lekarzy dentystów otworzyło w mieście nowe ambulatorjum dentystyczne z muzyką i popisami choreograficznymi, a to nie lada konkurencja.

Wychodząc z założenia, że ludzie wogóle niechętnie odwiedzają dentystów, a jeśli to czynią, to zmuszeni ostateczną potrzebą, postanowili uprzyjemnić biednym pacjentom chwile cierpień na fotelu i urządzili lecznicę w następujący sposób: sala ambulatoryjna mieści 15 foteli, tak że tyluż pacjentów może być jednocześnie poddawanych badaniom dentystycznym. Ściany są od góry do dołu pokryte lustkami, tak że pacjent widzi nie tylko innych towarzyszy niedoli, ale i... 10 girls które przy dźwiękach kwartetu jazzbandowego wykonują na środku sali popisy choreograficzne. Któżby na taki widok krzychał z bólu z powodu wyrwania jednego marnego zęba?

Ponieważ tancerki i kapela kosztowniejsze są aniżeli eter, taksa dentystyczna jest w tym zakładzie trzy razy wyższa niż u innych lekarzy, co nie tylko ambulatorjum ale i po-

czekalnia jest stale pełna.

Oburzeni na konkurentów dentyści zwrócili się z zażaleniem do nadburmistrza Nowego Jorku, wyjaśniając, że otwarcie lecznicy tego rodzaju przeczy etyce lekarskiej. Nadburmistrz, Mr. Walker, znany z jowialności i dobrego humoru, oświadczył, że nie widzi w tem nic złego i sam udalby się chętnie do nowego ambulatorjum, gdyby chorował na zęby.

—ooo—

## Obowiązkowe trzy pocałunki DZIENNIE

### Oryginalny wyrok sędziego amerykańskiego

Podczas „ogórków” jest Ameryka nieprzebraną kopalnią różnych ciekawostek i zawsze ludzi interesujących „michałków”. Oto jeden z nich.

Do jednego z sędziów zgłosiła się jakaś

niemłoda już i nieładna kobieta i oskarżyła swego męża o to, że... nigdy dobrowolnie z własnej inicjatywy, nie powołuje jej. Życie małżeńskie — twierdziła ta dama — wymaga pewnych pieszczot i czułości, to też prosiła ona — przytaczamy tu jej żądanie dosłownie — o „skazanie jej męża na trzy pocałunki dziennie”. Trzy pocałunki, to minimum, potrzebne do zachowania szczęścia małżeńskiego.

Sąd przychylił się do prośby żony i skazał jej męża na trzy pocałunki dziennie. — Codziennie musi pan trzy razy tkliwie i czule ucałować swą żonę — powiedział sędzia.

Teraz jednak nastąpiła najciekawsza część tej historii. Mąż ze łzami w oczach błagał o zamienienie mu tej ciężkiej kary na znacznie zdaniem jego lżejszą — na całoroczne więzienie. Sędzia pozostał jednak nie wzruszony. W małżeństwie obowiązują pocałunki — tak brzmiał motyw srogiego wyroku, od którego nieszczęśliwy mąż nie ma już odwołania.

—ooo—

Z dniem 1-go lipca ZOSTAŁO OTWARTE

## Pogotowie Samochodowe

WŁ. B. NOWICKI Łódź, Al. Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedaz części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Ceny wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE”.

WARSZTAT REPERACYJNO-SAMOCODOWY. WYNAJEM SAMOCODOWY.

Drobne remonta bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne



**KRONIKA****KALENDARZYK**

Niedziela 27 lipca — Natalji

**TEATRY**

Teatr Miejski — Miasto żydów  
Teatr Popularny — Pegaz pod gazem  
Teatr w parku Staszica — Letni karnawał

**WIDOWISKA**

Casino — A gdy nadejdzie chwila rozstania  
Corso — I. Dwa piekielne dni II. Mik i Jerry  
Capitol — Marsz weselny  
Czary — Szpiedzy  
Grand-Kino — Trubadurzy New Jorku  
Luna — I. Według litery prawa II Serce lotnika  
Odeon — Miłość nad jeziorem II Kandydat na tamten świat  
Oświatowy — Miłość kozaka  
Palace — Romans księżniczki de Valois  
Przedwiośnie — Życie i przyszłość kobi et II Małżeństwo  
Resursa — Wróć, wstytko przebaczam  
Splendid — Śpiewak Montparnasu  
Wodewil — Miłość nad jeziorem II Kandydat na tamten świat  
Zachęta — Jego niewielnica

**Wiadomości bieżące****Rejestracja**

Zjednoczenie Pracowników Rzemieślniczych Oddział w Łodzi ul. Piotrkowska 238 zawiadamia członków wszystkich sekcji należących do Zjednoczenia, iż rejestracja bezrobotnych odbywa się w każdą sobotę od 4 do 6 pp.

**Mieszkania dla maturzystów**

Akademicka Grupa Pracy na podstawie porozumienia z Centralą Akademickich Bratnich Omocy w Warszawie, posiada prawo kwalifikowania maturzystów do otrzymania mieszkań w domach akademickich na okres kursów kandydackich od 10. 8. do 25. 6. oraz egzaminów wstępnych w połowie września na Politechnice, wydziale lekarskim, farmaceutycznym, weterynaryjnym Uniwersytetu Warszawskiego oraz Państwowym Instytucie Dentystycznym.

Kwalifikacje wydaje się w środy i w piątki od 5 do 7 po poł. w lokalu przy ul. 11 Listopada 26, tel. 172-05. Tamże udziela się informacji o warunkach zapisów i studiów na wszelkich uczelniach krajowych i niektórych zagranicznych.

**Rzekome listy niepunktualnych płatników**

Wobec informacji, które ukazały się w prasie codziennej, jakoby Izba Rzemysłowo-Handlowa w Łodzi w porozumieniu z Izba Przemysłowo-Handlową w Warszawie, przystąpiła do ustalania t. zw. „czarnych list” niesummiennych i niepunktualnych płatników wyjaśnia się, iż wiadomość ta nie odpowiada faktycznym stosunkom, gdyż Izba Rzemysłowo-Handlowa w Łodzi ani nie prowadzi odnośnej listy, ani też wcale nie projektuje jej założenia.

**Taksówki 60 groszowe**

Od trzech dni po mieście kursują taksówki z obniżoną ceną za jazdę z powodu coraz cięższych warunków bytu szoferów.

Na taksówkach z nową ceną napisaną nad numerem na drzewiach niebieskimi literami słowa „taksza 60 groszy za kilometr” Taksówki z obniżoną opłatą za jazdę cieszą się dużym powodzeniem. (b)

**31546 bezrobotnych****Blans bezrobocia za ubiegły tydzień**

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, sieradzki i brzeziński w dniu 26 lipca 1930 r. w ewidencji było zarejestrowanych bezrobotnych 41100 w tym w samej Łodzi 31546, w Pabjanicach 1881, w Zgierzu 2233, w Zdunskiej Woli 1168, w Tomaszowie Mazowieckim 3565, w Konstancynie 220, w Aleksandrowie 216, w Rudzie Pabjanickiej 271.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13149 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13149 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 689 bezrobotnych, otrzymało pracę przez Urząd 51 bezrobotnych, wysłano do pracy 73, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1264 bezrobotnych.

**Czy dni prohibicyjne?****Władze zapowiadają represje**

W ostatnich dniach dało się zauważyć zwiększenie ilości wypadków pijatyki i bójek w restauracjach, które nie mają zezwolenia na wyszynk alkoholu prócz piwa, jak również coraz częściej awantury w lokalach nocnych w soboty wieczór i niedzielę.

Aby ukrócić wybryki właścicieli restauracji, którzy w otwarty sposób sprzedają w dni niedozwolone alkohol, władze policyjne

rozpoczęły energiczną kontrolę restauracji i lokali nocnych.

Właściciele lokali, którzy wbrew ustawie sprzedają w soboty wieczór i niedziele alkohol, karani będą odebraniem koncesji. Stracą też koncesję i poniosą dotkliwe kary właściciele restauracji nie posiadających prawa sprzedaży napojów alkoholowych. (b)

**Prywatna elektrownia****p. Ziółkowskiego****Inkasował pieniądze od wszystkich lokatorów**

Przy ul. Piwnej 23 właścicielem domu jest Jan Ziółkowski. Przed pięciu laty Ziółkowski porozumiał się z lokatorami Brzezińskim i Jurkowskim i po naradzie wezwał znajomego elektrotechnika Roberta Nowaka. Ziółkowski miał w swym mieszkaniu ogranicznik, a Brzeziński licznik elektryczny. Nowak dokonał połączenia przewodów licznika i ogranicznika z przewodami ulicznymi elektrowni i prąd do domu szedł dla wszystkich lokatorów z ogranicznika, a częściowo z ulicy. Ziółkowski porozumiał się ze swymi lokatorami i oświadczył że będą płacić niższą stawkę za zużyty prąd, ale inkasować należność będzie on lub jeden z jego cichych wspólników tj. Brzeziński lub Jurkowski.

Lokatorzy zgodzili się na tę propozycję

nie podejrzewając żadnej machinacji i przez 5 lat Ziółkowski inkasował pieniądze za prąd od 30 lokatorów, jak również korzystał bezpłatnie z prądu w całym domu i w swym mieszkaniu.

Onegdaj Ziółkowski posprzeczał się z jednym z lokatorów i ten zamiast wpłacić właścicielowi domu za prąd, wpłacił do elektrowni i cała sprawa wyszła na jaw.

Do domu Ziółkowskiego udała się komisja z elektrowni, która stwierdziła oszustwo na kilkanaście tys. złotych i zawiadomiła o tym urząd śledczy. Ziółkowski, Brzeziński i Jurkowski po zdemaskowaniu ich zbiegli i są poszukiwani przez policję. Za niuczciwym właścicielem rozesłano listy gończe.

**Cudzoziemiec nie ma żadnych praw cywilnych****Onie pobyt jego nie jest ulegalizowany**

Władze wojewódzkie otrzymały doniesienie okólnik dotyczący pobytu cudzoziemców w Polsce. W okólniku tym M. S. W. stwierdza, że władze administracyjne ogólniej zajmują się sprawą legalności pobytu cudzoziemca tylko przy okazji próśby o zezwolenie na pobyt, natomiast zupełnie nie zwracają uwagi na nią, ilekroć cudzoziemcy załatwiają spra-

wy inne, na przykład nabywają nieruchomości i t. d. Postępowanie takie jest niewłaściwe gdyż jak stwierdza okólnik, cudzoziemiec przebywający w pewnym obcym kraju o tyle tylko może korzystać z dostępnych mu praw o ile jest „admis”, to znaczy posiada wymagane zezwolenie na pobyt. (w)

**DLACZEGO KOMORNICY PRZY OGŁOSZENIACH biorą POREKAWICZNE**

## Pożądana informacja

Jak wiadomo od niedawna poczta wyjmuje listy ze skrzynek na ul. Piotrkowskiej ostatnio o godz. 9 wieczór.

Otóż okazało się że z czterech ekspedycji najwięcej wyjmuje się listów właściwie po godz. 9 wieczór i że wieczorem najwięcej wrzucają listów do skrzynek.

Możliwym jest że niedługo wyjmowanie listów późnym wieczorem będzie się odbywać i na innych ulicach miasta. (b)

## Spadek wpływów skarg za zwłokę

W łódzkich kołach gospodarczych podkreśla się takt zmniejszenia wpływów z skarg za zwłokę przy płaceniu podatków. Spadek ten dowodzi z jednej strony, że ludność przyzwyczaiła się do płacenia podatków w terminach.

Poza tem należy podkreślić, że władze skarbowe mniej rygorystycznie traktują płatników, wychodząc z założenia, że sytuacja gospodarcza szczególnie kupiectwa i przemysłu jest ciężka. (w)

## Kronika policyjna

### Samobójstwo

Przy ulicy Franciszkańskiej 61 w nocy spóźniony lokator, wracając do domu usłyszał jakieś jęki, wydobywające się z piwnicy tego domu.

Gdy wraz z dozorcą wszedł do środka znalazł tam leżącą ze słabymi oznakami życia lokatorkę Zofję Malinowską, lat 33. ze śladami otrucia.

Wezwano pogotowie ratunkowe, które go lekarz stwierdził otrucie amoniakiem i w stanie beznadziejnym odwiózł denatkę do szpitala w Radogoszczu. (b)

## Teatr i sztuka

### TEATR REWJI (w Parku Staszica)

Codziennie o godz. 9 wieczorem po cenach od 15 gr. do 4 zł. wspaniała przebojowa rewja „Letni karnawał czyli Wszystko dla Was”.

### TEATR POPULARNY

Dziś, niedziela o 8.45 wiecz. powtórzenie wczorajszej rewji przyjętej z wielkim entuzjazmem przez publiczność „Pegaz pod gazem”

Dziś, niedziela o godz. 12 w południe jedyny występ chóru rosyjskiego z udziałem 20 osób pod dyr. M. Szarko.

### PRZEZ RADJO

PONIEDZIAŁEK 28 VII 30 r.

- 12,10 Koncerty z płyt gramofonowych
- 15,50 Odczyt p. t. „Górny Śląsk” wygł. dr. R. Fleszarowa.
- 16,15 Koncert z płyt gramofonowych
- 18,00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”.
- 19,20 Pogawędka techniczna wygł. P. W. Frankiel
- 19,35 Płyty gramofonowe
- 19,45 Giełda rolnicza
- 20,15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej.
- 23,00 Muzyka taneczna.

## Zwiedzajcie

### Międzynarodową Wystawę

### Komunikacji i Turystyki

### w Poznaniu

Od 1 lipca do 10 sierpnia.

# Kiedy Łódź otrzyma wodociągi?

## Grupa francuska otrzymała 3 miesięczny termin opeji

Łódź prowadzi od pewnego czasu rokowania z francuską grupą techniczno-budowlaną, finansowaną przez „Banque Nationale de Credit”, o budowę sieci wodociągowej dla miasta.

Rokowania posunęto o tyle naprzód, że miasto reprezentowane przez prezydenta Ziemięckiego, przyznało grupie francuskiej prawo opeji 3miesięcznej, w ciągu trwania której, zobowiązuje się nie prowadzić rokowań o udzielenie koncesji na budowę wodociągów z żadną inną grupą. W razie porozumienia z francuzami, miasto oddałoby im na lat 40 całkowitą eksploatację wodociągów. Francuzi ponieśliby koszty budowy obliczone na zł. 60.000.000.

W kołach fachowych projekt tranzakcji uznają w zasadzie za możliwy do przyjęcia przez miasto, nie dysponujące w tej chwili odpowiednimi funduszami na budowę tak niezbędnych urządzeń, jak wodociągi i kanalizacje. Zwracają jednak uwagę na stronę niekorzystną propozycji francuskich, o czym jest bowiem, że koncesjonariusz będzie konserwował urządzenia o tyle, żeby dociągnąć tylko do kresu 40 lat dzierżawy, a dbać będzie, oczywiście, najpilniej w ostatnich

latach o zgarnięcie dla siebie największych zysków z eksploatacji.

Mówią, że najlepszym wyjściem byłoby zaciągnięcie przez miasto pożyczki, choćby wysoko oprocentowanej i prowadzenie własne wodociągów, gdyż w rezultacie źle konserwowane urządzenia, mogą kosztować miasto, po przejęciu od koncesjonariusza prywatnego, miliony złotych na doprowadzenie ich do dobrego stanu. Przy udzieleniu więc koncesji długoterminowej, dbać należy nie tylko o przepisy o cenach wody, ale również o warunki eksploatacji i konserwacji.

Ponieważ w rokowaniach bierze udział, jako doradca techniczny, inż. Skrzywan, dyktor budowy wodociągów i kanalizacji w Łodzi, znany fachowiec i były współpracownik budowniczego wielu wodociągów europejskich, a także i warszawskich, inż. Williama Lindeleya — sędzić należy, że za jego porady ochrona słusznych interesów obu stron przy zawieraniu ewentualnej umowy z grupą francuską, zostanie zachowana.

Tak o projekcie rozwiązania palącej kwestii wodociągów mówią dziś w Łodzi.

## Protesty weksli za

## pośrednictwem poczty

### Dlaczego w pewnych wypadkach nie są dokonywane

Sfery gospodarcze okręgu zwróciły uwagę Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, iż weksle wysyłane pocztą do inkasa zwracane są częstokroć, jako nie zapłacone bez sporządzenia protestów, przyczem według adnotacji Urzędu Pocztowego protest nie został sporządzony albowiem wystawcy ogłoszono upadłość względnie wdrożono postępowanie ugodowe. W myśl art 43 prawa wekslowego w wypadku wdrożenia postępowania układowego lub ogłoszenia upadłości istotnie nie jest wymagane przedstawienie wekslu do zapłaty jak również sporządzenie protestu z powodu niezapłacenia wobec czego przytoczona praktyka Urzędów Poczty formalnie zgodna jest z literą prawa wekslowego. Utrudnia ona jednak ostatniemu żyrantowi regres do pozostałych żyrantów ponieważ sąd nie uważa adnotacji Urzędu Pocztowego za protest

i odmawia wskutek tego wydania wyroku. W rezultacie posiadacze weksli narażeni są częstokroć na straty albowiem pozbawieni bywają możliwości zainkasowania sumy wekslowej od żyrantów.

Wobec ujemnych następstw przytoczonego stanu rzeczy Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi popierając zgłoszone jej w tej sprawie wnioski zrzeszeń kupieckich wystosowała do Ministra Poczty i Telegrafów odpowiedni memoriał. Prosiła ona w nim o wydanie urzędowi pocztowemu instrukcji by we wszystkich wypadkach gdy posiadacz wekslu w razie nie zapłacenia go zazała sporządzenia protestu, Urzędy nie odstępowały od wykonania zlecenia i to bez względu na fakt czy wystawcy ogłoszono upadłość wzgl. wdrożono postępowanie ugodowe.

# Jakie będą zbiory w Europie?

## Naogół zapowiadają się dobrze

Przewidywania zbiorów zmieniają się nieomal z godziny na godzinę. O ile sytuacja w końcu ubiegłego miesiąca przedstawiała się pomyślnie od początkowych przewidywań (początek czerwca b. r.) ze względu na panującą wówczas posuchę, o tyle obecnie dość gwałtowne opady na zboża już częściowo skazane mogą spowodować gnicie i porastanie.

W państwach Europy środkowej zbiory mają wypaść normalnie może nawet powyżej normalnych. Klęska nieurodzaju o której się chęć ze sfer pesymistycznie nastrojonych nie grozi nam, gdyż nawet w wypadku mniejszych zbiorów tegorocznych zapotrzebowanie zostanie pokryte w znacznej części z zapasów ubiegłego roku skoncentrowanych w krajach europejskich. Ponadto pojemność

rynków odbiorczych (zwłaszcza dla żyta), a więc skandynawskich i bałtyckich będzie wobec nagromadzenia zapasów mniejsza. Tak więc sytuacja przedstawia się raczej pomyślnie i do przewidywań pesymistów należy się odnieść z dużą rezerwą.

Co się tyczy możliwości eksportowych to są one dla naszego żyta dość dobre zawarta bowiem umowa polsko-niemiecka gwarantuje wykluczenie konkurencji jaka się dawała silnie odczuwać przy realizacji zbiorów ubiegłego roku. Sytuacja może się wprowadzić wzmianki na niekorzyść o ile na rynkach światowych wystąpi ze swym zbożem Rosja. To go jednakże nie da się obecnie przewidzieć.



## Na bieżący sezon budowlany:

**CEMENT** wszelkich marek  
**WAPNO** z różnych wapienników,  
**ZELAZO** konstrukcyjne i handl.,  
**BLACHY** żelazne, dachowe inne  
**BLACHY** ocynkowane i cynkowe  
**BELKI** żelazne (tregry)  
**KORYTKA** żelazna  
**GWOZDZIE** budowlane i handlowe,  
**TEKTURE** smołowcowa,  
**SMOLE** do smarowania dachów  
 oraz wszelkie artykuły budowlane  
**POLECA** ze składu i wagonowo

**„ELIBOR”**

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi  
 Kilińskiego 70. Tel. 204-94

## Na bieżący sezon budowlany:

## OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości p.p. akcjonariuszów T-wa Akcyjnego Elektrowni Zgierskiej, iż stosownie do uchwały 1/6-go Zwyczajnego Ogólnego Zebrania Akcjonariuszów, z dnia 27 czerwca 1930 roku, dywidendę za rok 1929, w wysokości 60 gr. od akcji wszystkich czterech emisji, wypłacać się będzie począwszy od dnia 1 sierpnia 1930 roku.

Po odbiór dywidendy należy zgłosić się do Zgierza, do biura elektrowni przy ul. 3-go Maja Nr. 55 w godzinach kasowych, t.j. od 8 do 11.45 i od 13.30 do 16-ej.

**ZARZĄD**

Towarzystwa Akcyjnego

**Elektrowni Zgierskiej**

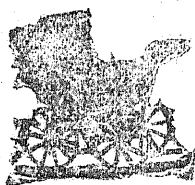
**GORSETY**, NOWE MODELE,  
**PASY BRZUSZNE**, lecznicze, przed  
 i po porożeniu, biodrowe, poszczepiające  
 gumowe, oraz guma kombinowane itp.

**BIUSTONOSZE** STANICZKI  
 różnych fasonów

**POLECA:** gotowe i na obetalunek **POLECA:**

**„MARTA” PIOTRKOWSKA 109**  
 FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dzieciennych krajowych i zagranicznych, wyżyma czki amerykańskie, materace wyścielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można na terenie najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

**„DOBROPOŁ”**  
 ŁÓDŹ, Piotrkowska 73  
 (w podwórzu) tel. 158-61

**UWAGA! UWAGA**

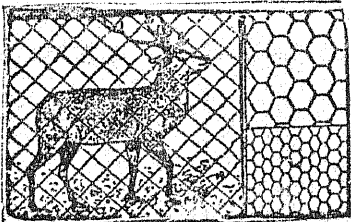
Państwowi urzędnicy - czki  
 Bez wkładu na sześć  
 miesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, ełodniki, dywany, torby, parasole ki, białe towary i galanterijne poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15 i p

**GLUCHOTA**

uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuch, szum, cieknięcie uszu. Liczne podziękowania. Zadzajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki — Kraków 1162-1



**DRUCIANE**

Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca

**RUDOLF JUNG**

Łódź, Wólczańska 151

Telefon. 128-97

**KREPONY, KRETONY**

szt. jedwabie i t. d.  
 poleca

**R. Pfeiffer**

NAWROT 13, Tel. 139-73

**Na wypłatę**

**Palta** męskie i damskie

**UBRANIA**

**OBUWIE**

**Kapelusze**

**Piotrkowska 37**

III wejście I piętro

**Reklama to potęga**

**BANK PRZEMYSŁOWCOW ŁÓDZKICH**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1901

Emancypacyjna 15

przyjmuje z oprocentowaniem

**Wkłady oszczędnościowe w Złotych**

z wymówieniem i na każde żądanie

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

**ZARĘKA wszelkie operacje bankowe**

**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

**KAROL FOLKIEFSKI**

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

**Al. Kościuszki 3, I p.**

Tel. 102-15

Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.

Projekty budow., nadzór techniczny, inżynierstwo

**Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej**

Porada prawno-administr. w sprawach technicznych.

**KOMTUR**

**MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA**

Komunikacji i Turystyki

**w POZNANIU**

W Wystawie bierze udział

30

państw

z pięciu

kontynentów

**Otwarcie 6 lipca 1930 r.**

**Były główny**

**BUCHALTER**

większej Spółki Akcyjnej dobry organizator i znawca spraw podatkowych i sądowych ażeby zaległości, zakłada księgi, sporządza bilanse oraz szybko i pewnie uskutecznia inkasowanie należności

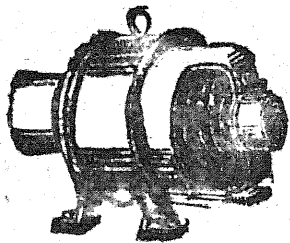
Telefon Nr. 172-73

# GUSTAW MAUCH

BIURO ELEKTROTECHNICZNE i WARSZTATY REPARACYJNE

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 240. Tel. 213-62

Przedstawicielstwo angielskiej wytwórni węglowych  
szczotek Morgana w Londynie



## REPARACJE

Elektrycznych motorów, dynamomaszyn, transformatorów, chłodziarek i ogrzewających aparatów jak również podobne roboty fachowe

## ZAKŁADANIE

i konserwacja piorunochronów.

## INSTALACJE

Skład materiałów elektrotechnicznych, motorów i dynamomaszyn w każdej wielkości

oświetleniowe, prądu wysokonapięciowego, elektrycznych zegarów, przyrządów kontrolujących, telefonów i urządzeń sygnalizacyjnych.

## Najlepszą ochroną produktów

spożywczych przeciw zepsuciu to automatyczna chłódnia elektryczna

## FRIGIDAIRE

która jednocześnie jest źródłem nowoczesnego komfortu i wygody w każdym domu

Stale na składzie: szafy domowe, dla barów, restauracji i sklepów spożywczych, specjalne komory dla sklepów rzeźniczych poleca przedstaw.

## „ELIBOR”

S-ka Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI

ODDZIAŁ W ŁÓDZI, ul. KILINSKIEGO 70. TEL. 181-74

## PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

## do sprzedania

Wiadomość Kilińskiego 96 mieszk. 10 front, parter, lub na miejscu ul. Dąbrowska 30/32 u p. Jana Piłła

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

**Stanisław GROCHAL**

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



## ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-38

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę)

## Ogłoszenia drobne.

## Kupno i sprzedaż

Wjeżdżając sprzedam za cenę klienta komode, fotele koszykowe, nasiadacz, miskę klozetową stołik z marmurem, wieszak szylidy i różne drobiazgi Główna 55, m. 46 oficyna prawa 1222-1

## Dr. St. Biberger

Moniuszki 11 Tel. 62-22

ChOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE

Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

Piorunochrony, ostrza, lin  
ka miedziana uziemiająca  
Dostarcza, zakłada  
„Watt” Narutowicza 16  
tel. 190-38 3113-1

Pianina, patefony, rowery  
najtaniej sprzedaje na  
Raty Chodkowski Sienkiewicza 25 1170-1

O sprzedania domek drewniany z ogrodem Błotńska 13 przy Kątnej

Kupię hamak używany O-ferty z ceną w administracji „Rozwoju” pod „Hufe”

Sprzedam sklep spożywczy z mieszkaniem ul. Wodna 26 1212-1

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Zakład tapicerski, posiada Otomany, krzesła, materace, tapczany, leżanki, Solidne wykonanie, Tanie i na dogodnych warunkach A. Brzeziński Sienkiewicza 52, róg Nawrot 1216-1

Zarówki najtaniej i największy wybór do 2000 woltów „Watt” Narutowicza 16 telefon 190-38

## Zegubione dokum.

Zaginal weksel na sumę zł 300 wyst. 18/VI, płatny 18 IX 1930 r. z wystawienia Jana Piotrowskiego na zlecenie Józefa Chwalińskiego. Weksel powyższy unieważnia się 1214-2

## SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki welniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43

ChOROBY SKÓRNE WENERYCZNE i moczopłciowe  
godz. przyj.: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

## Reklama to potęga

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawieszenia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski W Meczni T. Czajewskiego.

Redaktor odp. J. Grzegorzewski



# „ROZWÓJ”

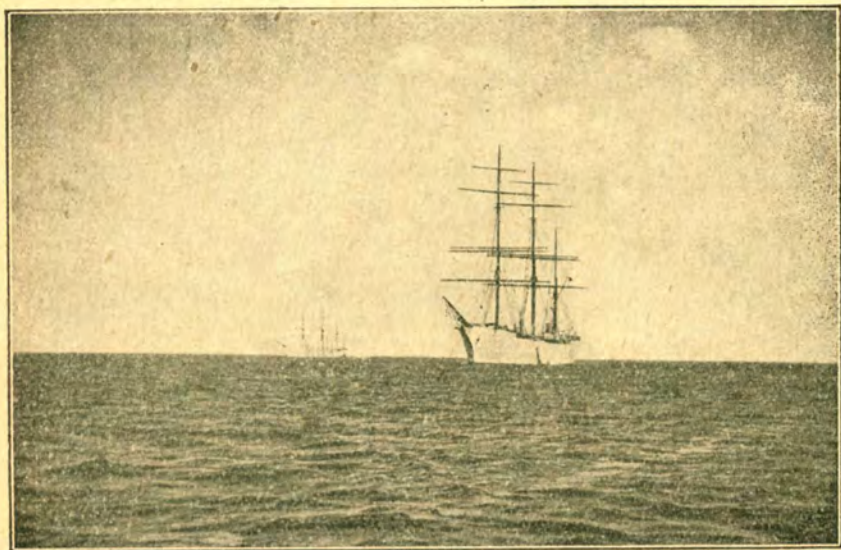
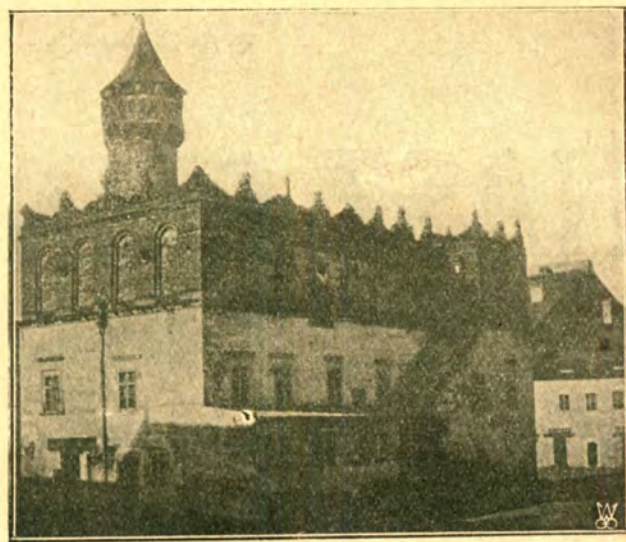
## NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 27 LIPCA 1930 r.



Z dziecięcego raju: mały idealista łowi ryby za pomocą zwyczajnego kijka. A może co się na to weźmie?





**ŚWIĘTO NARODOWE 14 LIPCA W PARYŻU**







Ś. p. Władysław Jaworski, prof. uniw. Jagiel, b. prezes N. K. N., zmarł 14-go lipca, przeżywszy 66 lat.

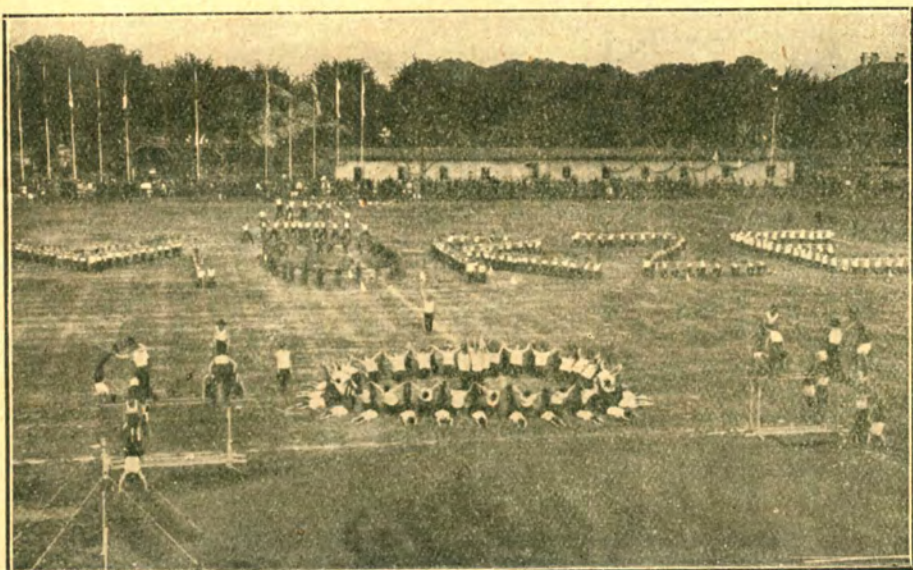


Olbrzymia awjomatka „Saratoga” przepływa kanał Panamski.



Ś. p. Sir Conan Doyle, znany autor detektywnych powieści, zmarł 9 b. m. w 70 roku życia.

## WALKA Z KOMUNISTAMI W FINLANDJI



Ćwiczenia na boisku. Figury i żywe napisy.



Bojówka przeciwkomunistyczna po zdjęciu wierzchniego ubrania z agenta gazety komunistycznej pozostawia go w samej bieliznie na ulicy.



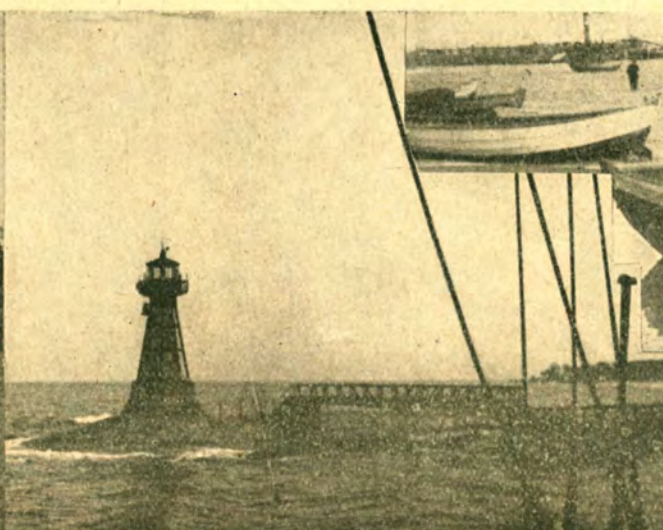
Domek w nowej kolonji rybackiej na Helu.



Główna ulica Helu z typowymi domkami rybackimi.



Port rybacki w Helu.



Latarnia morska w porcie helskim.

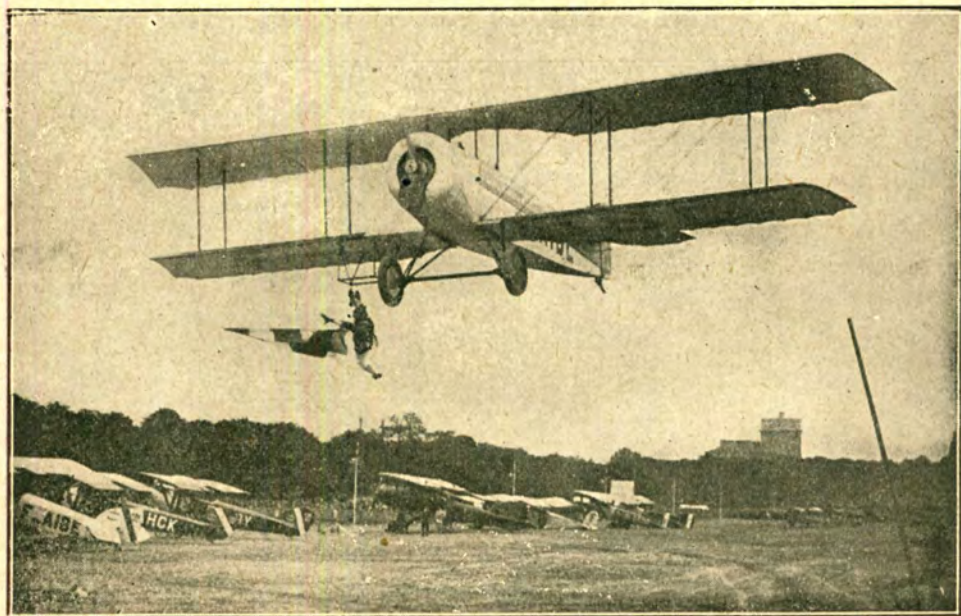


Rybaczki z Helu.





Mieszkańcy wysp Południowych w łodzi wojennej.



Akrobata na trapezie, zawieszonym u samolotu.



Tak wygląda wzorowa „zelektryzowana” chałupa sowiecka.



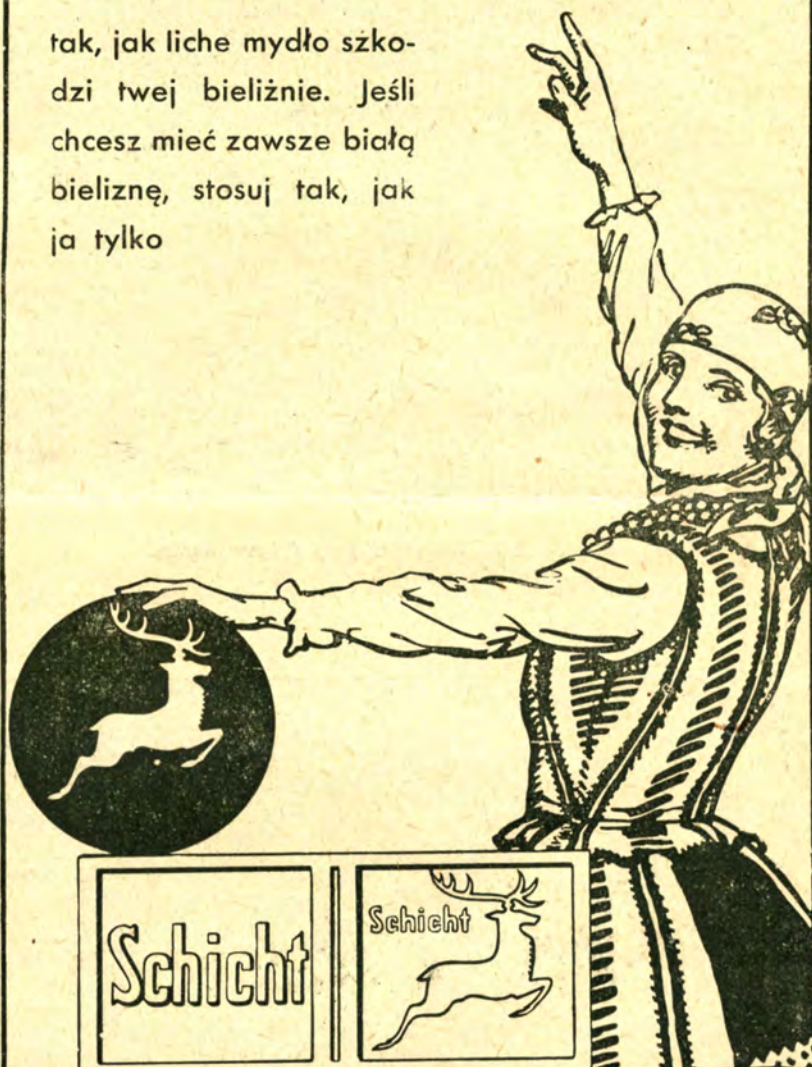
Zabawa dobroczynna na wodach Oise'y w Lisli Adam.



**Marysiu, wściekam się ze złości,**  
patrząc na moją żółkniejącą po każdym praniu bieliznę. Co ja mam począć?

**Franiu, złość piękności szkodzi**

tak, jak liche mydło szkodzi twojej bieliznie. Jeśli chcesz mieć zawsze białą bieliznę, stosuj tak, jak ja tylko



**MYDŁO JELEŃ SCHICHT**



Scena z dramatu Rostworowskiego „Niespodzianka”

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!  
DARZĄCIE BEZPŁATNIE WYKŁADKI I  
KARTY